

POSTANOWIENIE

Dnia 7 sierpnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

w sprawie obwinionego sędziego Sądu Apelacyjnego w [...] **R. W.**

po rozpoznaniu w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej

na posiedzeniu w dniu 7 sierpnia 2024 r.

wniosku obrońcy o wyłączenie SSN Zbigniewa Korzeniowskiego od udziału w rozpoznaniu sprawy o sygn. akt II ZOW 4/22

na podstawie art. 41 § 1 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Obrońca obwinionego w piśmie z dnia 13 czerwca 2024 r. sformułował wniosek o wyłączenie SSN Zbigniewa Korzeniowskiego od udziału w rozpoznaniu sprawy zarejestrowanej w Sądzie Najwyższym pod sygn. akt II ZOW 4/22, której przedmiotem są odwołania od wyroku Sądu Najwyższego – Izby Dyscyplinarnej z dnia 14 marca 2019 r. sygn. akt I DSK 10/18.

Wskazany wyrokiem Sąd Najwyższy – Izba Dyscyplinarna uznał obwinionego R. W. za winnego zarzucanych mu czynów stanowiących przewinienia dyscyplinarne z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych i za każde z nich wymierzył mu karę złożenia z urzędu. Kara ta została również wymierzona obwinionemu jako kara łączna.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z dnia 25 stycznia 2021 r. sygn. akt IV Ka 942/20 częściowo zmienił, a częściowo utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu z dnia 3 lipca 2020 r. sygn. akt VII K 106/19, wskutek czego R. W. został uznany za winnego popełnienia czynów stanowiących ciąg przestępstw z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. i wymierzono mu karę jednego roku pozbawienia wolności oraz karę grzywny (na podstawie art 33 § 2 k.k.). Wyrok Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu z dnia 3 lipca 2020 r. zmieniony w określonym zakresie powołanym wyżej wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu jest prawomocny.

Obrońca obwinionego uzasadniając wniosek o wyłączenie, wskazał na następujące okoliczności, które powodują wątpliwości co do obiektywizmu i bezstronności SSN Zbigniewa Korzeniowskiego w realiach niniejszej sprawy. I tak:

1. SSN Zbigniew Korzeniowski w swoim dotychczasowym orzecznictwie (przykładowo powołano uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2023 r. sygn. akt I ZI 12/23) prezentował pogląd uznający Izbę Dyscyplinarną za sąd dyscyplinarny oraz uznający ciągłość orzecznictwa dyscyplinarnego w Sądzie Najwyższym. Pogląd ten – zdaniem obrońcy – w jaskrawy sposób kontrastuje z poglądem obrony wyrażonym w odwołaniach, w których obrona podnosi, że w wydaniu orzeczenia w postępowaniu dyscyplinarnym wobec obwinionego brały osoby nieuprawnione ze względu na brak możliwości uznania, aby osoby orzekające w Izbie Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego mogły nabyć w sposób prawidłowy status sędziów w rozumieniu konstytucyjnym.
2. SSN Zbigniew Korzeniowski został wyznaczony do orzekania w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej Sądu Najwyższego uznaniowo przez organ władzy wykonawczej, a arbitralność takiego wyboru potwierdza brak określenia jakichkolwiek kryteriów dla takiego wyznaczenia. Zdaniem obrońcy istnieje wątpliwość, czy wyznaczenie wskazanego sędziego do tejże

Izby nie wynikało z faktu złożenia zdania odrębnego do uchwały połączonych Izb z 2020 r.

3. SSN Zbigniew Korzeniowski uczestnicząc w składzie Sądu Najwyższego wydającego uchwałę z dnia 13 października 2017 r. sygn. akt SNO 40/17 utrzymującą w mocy uchwałę Sądu Apelacyjnego-Sądu Dyscyplinarnego w przedmiocie zawieszenia sędziego w czynnościach służbowych i obniżenia wysokości wynagrodzenia, podpisał się pod stwierdzeniem: „zebrany w sprawie materiał dowodowy jest porażający, przygnębiający i przynosi niepowetowane straty wymiarowi sprawiedliwości”, z czego obrońca wywodzi, że został przez sędziego wyrażony pogląd kontrastujący z poglądem (przeciwnym), na którym obrona oparła część zarzutów odwołania.
4. w toku niniejszego postępowania (w sprawie o sygn. akt II ZOW 4/22) SSN Zbigniew Korzeniowski złożył wniosek o jego wyłączenie od udziału w tej sprawie z uwagi na znajomość z obwinionym, która ma charakter koleżeński, co jest wynikiem wcześniejszej pracy w Sądzie Apelacyjnym w [...], w którym obaj sędziowie pełnili służbę.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu obrońcy wymienionego wyżej w pkt 2, który podstawę do wyłączenia SSN Zbigniewa Korzeniowskiego upatruje w tym, że został on wyznaczony do orzekania w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej Sądu Najwyższego, a z uwagi na kształt ustrojowy tej Izby, w odbiorze zewnętrznym zachodzą co najmniej poważne wątpliwości co do bezstronności orzekających sędziów orzekających w tej Izbie.

Należy przypomnieć, że ustawą z dnia 9 czerwca 2022 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1259) w Sądzie Najwyższym utworzono Izbę Odpowiedzialności Zawodowej, w skład której wchodzi sędziowie wyznaczeni do orzekania w tej Izbie (na 5-letnią kadencję) przez Prezydenta RP spośród sędziów Sądu Najwyższego wylosowanych na

posiedzeniu Kolegium Sądu Najwyższego przez przewodniczącego tego kolegium, w liczbie 3-krotnie większej niż liczba sędziów orzekających w tej Izbie.

Sama idea utworzenia wyspecjalizowanej izby zajmującej się rozpatrywaniem spraw dyscyplinarnych zawodów zaufania publicznego znajduje swoje źródła w dążeniu ustawodawcy do podniesienia poziomu merytorycznego orzecznictwa dyscyplinarnego wynikającego z wyspecjalizowania poszczególnych sędziów w tej dziedzinie, zapewnienia większej sprawności rozpatrywania tego typu spraw oraz stworzenia przejrzystego i spójnego systemu kontroli sądowej nad przestrzeganiem przez przedstawicieli zawodów zaufania publicznego norm etycznych wynikających z deontologii tych zawodów (por. uzasadnienie do projektu ustawy o Sądzie Najwyższym, druk nr 2003 Sejmu VIII kadencji).

Zaprezentowane w uzasadnieniu wniosku o wyłączenie poglądy na temat pozycji ustrojowej tej Izby nie stanowią jakiejkolwiek podstawy do przyjęcia, że orzekający w niej sędziowie nie mogą tworzyć niezawisłego i bezstronnego sądu. Przeciwnie, sędziowie orzekający w tej Izbie w pełni zachowują status sędziego Sądu Najwyższego i są w pełni niezawisli. Jak wynika z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 24 czerwca 1998 r. sygn. akt K 3/98 „Pojęcie niezawisłości sędziowskiej zostało użyte w konstytucji z 1997 r. bez bliższego zdefiniowania, ale nie ulega wątpliwości, że ustawodawca posłużył się tu „terminem zastanym”, którego znaczenie uformowało się jeszcze w Polsce międzywojennej i które dzisiaj znajduje potwierdzenie w licznych dokumentach międzynarodowych. Jak wskazuje się w polskiej doktrynie (zob. Z. Czeszejko-Sochacki: Prawo do sądu w świetle Konstytucji RP, PiP 1997, Nr 11-12, s.99-100 oraz powołane tam prace A. Murzynowskiego, A. Zielińskiego), niezawisłość obejmuje szereg elementów: 1) bezstronność w stosunku do uczestników postępowania, 2) niezależność wobec organów (instytucji) pozasądowych, 3) samodzielność sędziego wobec władz i innych organów sądowych, 4) niezależność od wpływu czynników politycznych, zwłaszcza partii politycznych, 5) wewnętrzna niezależność sędziego. Poszanowanie i obrona tych wszystkich elementów niezawisłości są konstytucyjnym obowiązkiem wszystkich organów i osób stykających się

z działalnością sądów, ale także są konstytucyjnym obowiązkiem samego sędziego”.

Sędziowie Izby Odpowiedzialności Zawodowej, w tym SSN Zbigniew Korzeniowski, posiadają wszelkie wymienione wyżej atrybuty, które łącznie składają się na pojęcie niezawisłości sędziowskiej. Przejawem wzmiankowanej wyżej wewnętrznej niezależności SSN Zbigniewa Korzeniowskiego jest orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach rozstrzyganych z jego udziałem, np. zgłoszenie zdania odrębnego do powołanej we wniosku uchwały połączonych Izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. Tym samym obawa, że wskazany sędzia nie będzie w stanie w sposób obiektywny dokonać procesowej oceny odwołań w sprawie o sygn. akt II ZOW 4/22 ma wyłącznie charakter subiektywny, a zarazem nieuprawniony.

Chybione są również zarzuty wymienione wyżej w pkt 1 i 3. Poglądy prawne zawarte w orzeczeniach wydawanych w składach sądu tworzonych z udziałem sędziego nie mogą stanowić argumentu na rzecz jego wyłączenia. Aprobując tego typu działanie, doszłoby bowiem do sytuacji, w której to strona postępowania uzyskaby decydujący wpływ na skład sądu wyznaczony do rozpatrywania jej sprawy z tego tylko powodu, że nie akceptuje orzeczeń wydanych z udziałem określonego sędziego, czy też stanowisk wyrażonych w ich uzasadnieniu. Tego typu praktyka godziłaby w zasadę niezawisłości sędziowskiej wyrażoną w art. 178 ust. 1 Konstytucji stanowiącym, że sędziowie w sprawowaniu swego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji i ustawom. Przyjmuje się, że niezawisłość sędziowska stanowi dyrektywę nakazującą sędziemu orzekanie na podstawie ustaw i swego wewnętrznego przekonania, w konsekwencji czego nikt prócz ustawodawcy nie może wpływać na sędziego w sprawowaniu przez niego wymiaru sprawiedliwości (por. K. Marszał, Proces karny, Katowice 1997, s. 46). W aspekcie instytucji wyłączenia sędziego niezawisłość sędziowska polega na zakazie wywierania jakiegokolwiek wpływu na sędziego w zakresie rozpoznania sprawy i treści orzeczeń, niezależności w wydawaniu wszelkich rozstrzygnięć w toku postępowania i orzeczenia kończącego postępowanie oraz niezależności w rozstrzyganiu kwestii faktycznych i prawnych pojawiających się w rozpoznawanej

sprawie. Konsekwencją tak pojmowanej zasady niezawisłości sędziowskiej jest zasada samodzielności jurysdykcyjnej sądu wyrażona w art. 8 § 1 i 2 k.p.k., zgodnie z którą sąd karny (a na gruncie postępowania dyscyplinarnego – sąd dyscyplinarny) rozstrzyga samodzielnie zagadnienia faktyczne i prawne oraz nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu lub organu, przy czym wymaga dostrzeżenia, że jedynie wiążące jest prawomocne rozstrzygnięcie sądu kształtujące prawo lub stosunek prawny. W świetle regulacji zawartych w art. 8 k.p.k. (których stosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym odbywa się na podstawie art. 128 u.s.p.) nie może budzić wątpliwości fakt, że sąd orzekający w sprawie dyscyplinarnej nie jest związany oceną faktyczną i prawną dokonaną w innej, rozstrzygniętej wcześniej sprawie, nawet jeśli stan faktyczny i uwarunkowania prawne obu tych spraw są zbliżone. Okoliczności wynikające ze spełnienia przez sędziego obowiązków służbowych (jurysdykcyjnych) nie mogą zatem stanowić przesłanki wyłączenia w trybie art. 41 § 1 k.p.k. Odmienny pogląd mógłby prowadzić do wniosku, że konieczna jest weryfikacja sędziego w każdej rozpoznawanej sprawie, w aspekcie czynności wykonywanych przez niego w związku z urzędowaniem, co stanowiłoby zbyt rażące odstępstwo od ustawowych zasad kształtowania składów orzekających w poszczególnych sprawach, a w konsekwencji mogłoby doprowadzić do naruszenia standardu bezstronności ale właśnie przez to, że to strona postępowania *de facto* dokonywałaby wyboru orzecznika, który ma rozstrzygnąć jej sprawę. Godziłoby to też w istotę sprawowania wymiaru sprawiedliwości.

Należy zatem uznać, że pogląd wyrażony przez SSN Zbigniewa Korzeniowskiego w niektórych orzeczeniach jest z jednej strony przejawem wewnętrznej niezależności, którą cechować powinien się każdy sędzia, z drugiej zaś z zasady niezależności jurysdykcyjnej sądu wyrażonej w art. 8 k.p.k. wynika brak związania tym poglądem w innych sprawach rozpatrywanych z udziałem orzecznika. Niezależnie od powyższego wymaga podkreślenia, że ocena stanu faktycznego i stanu prawnego jest w każdej sprawie zindywidualizowana i nie może być mowy o „przedwczesności” stanowiska co do istoty rozstrzygnięcia, skoro przedmiot rozstrzygnięcia jest w każdej sprawie inny.

Co do zarzutu z pkt 3 należy dodatkowo wskazać, że zawarcie w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego-Sądu Dyscyplinarnego z dnia 13 października 2017 r. sygn. akt SNO 40/17 stwierdzenia: „zebrany w sprawie materiał dowodowy jest porażający, przygnębiający i przynosi niepowetowane straty wymiarowi sprawiedliwości”, nie powinno być oceniane w oderwaniu od przedmiotu postępowania, na tle którego została wydana wskazana uchwała. Należy przypomnieć, że postępowanie to dotyczyło kwestii związanej z zawieszeniem sędziego R. W. w czynnościach służbowych. Godzi się przypomnieć, że istotą instytucji zawieszenia sędziego w czynnościach nie jest represja dyscyplinarna, czy nawet zapewnienie warunków do jej zastosowania, a konieczność zagwarantowania prawidłowego wykonywania zadań sądu w razie zaistnienia negatywnych zdarzeń dotyczących stosunku służbowego sędziego. Charakter tych zdarzeń (m.in. wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, podejrzenie popełnienia przez sędziego przestępstwa) podważających zdolność sędziego do sprawowania zajmowanego urzędu – przemawia za czasowym uniemożliwieniem mu wykonywania obowiązków do czasu zweryfikowania jego dalszej przydatności zawodowej. Zatem ocena materiału dowodowego została dokonana przez Sąd Najwyższy-Sąd Dyscyplinarny z udziałem SSN Zbigniewa Korzeniowskiego w płaszczyźnie przesłanek uzasadniających dostateczne podejrzenie popełnienia zarzucanych mu czynów warunkujących zezwolenie na jego pociągnięcie do odpowiedzialności karnej, nie dotyczyła zaś tego, czy sędzia ten rzeczywiście popełnił zarzucane mu przestępstwa.

Co więcej, w realiach niniejszej sprawy kwestia popełnienia przez R. W. przestępstw w warunkach określonych w art. 91 § 1 k.k. została przesądzona powołanym wyżej, prawomocnym wyrokiem sądu karnego, zaś sąd dyscyplinarny ma jedynie obowiązek dokonania samodzielnych ustaleń w zakresie oceny czynu uznanego w prawomocnym wyroku za przestępstwo pod kątem ustalenia, czy stanowi ono jednocześnie delikt dyscyplinarny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2008 r. sygn. akt SNO 7/08). W zakresie faktu przypisania przestępstwa każdy sąd dyscyplinarny jest związany wyrokiem sądu karnego. Jest to zatem ocena dokonywana w innej płaszczyźnie niż ocena dokonana przez sąd karny, zatem stwierdzenia odnoszące się do kwestii prawdopodobieństwa

popęłnienia przez sędziego przestępstwa (którego fakt popęłnienia został już stwierdzony) nie oznaczają jeszcze, że ocena ta odnosi się również do popęłnienia deliktu dyscyplinarnego.

Zarzut z punktu 4 jest procesowo niedopuszczalny. Należy zauważyć, że kwestia służbowej znajomości SSN Zbigniewa Korzeniowskiego z obwinionym, wynikająca ze wcześniejszej pracy w tym samym sądzie (Sądzie Apelacyjnym w [...]) była już badana pod kątem tego, czy stanowi ona okoliczność uzasadniającą wyłączenie tego sędziego z uwagi na zaistnienie uzasadnionych wątpliwości co do jego bezstronności. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 22 listopada 2022 r. sygn. akt II ZO 68/22 nie uwzględnił żądania SSN Zbigniewa Korzeniowskiego o wyłączenie go od rozpoznania sprawy o sygn. akt II ZOW 4/22, uznając, że sygnalizowana przez SSN Zbigniewa Korzeniowskiego okoliczność w postaci dawniej istniejących relacji zawodowych z obwinionym nie jest tego rodzaju, że mogłaby wywołać podejrzenie o jego stronniczość przy rozpoznawaniu odwołań obrońców obwinionego R. W. od wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2019 r. sygn. akt I DSK 10/18.

Zgodnie z treścią zdania pierwszego art. 41a k.p.k. wniosek o wyłączenie sędziego oparty na tych samych podstawach faktycznych co wniosek wcześniej rozpoznany pozostawia się bez rozpoznania. Jakkolwiek w analizowanej sprawie rozpoznawane było sformułowane przez sędziego żądanie wyłączenia, a nie wniosek strony, to jednak zarówno to żądanie jak i aktualny wniosek o wyłączenie odwołują się do tych samych podstaw faktycznych. Wskazany przepis nie wymaga, aby był to ponowny wniosek tej samej strony, a decydujące znaczenie ma tożsamość przedmiotowa obu tych żądań, zatem tryb postępowania określony w art. 41a k.p.k. ma zastosowanie do każdego wniosku o wyłączenie, niezależnie od strony, która go składa oraz niezależnie od tego, czy jest to wniosek składany przez stronę czy sygnalizacja dokonana przez sędziego wyznaczonego do składu rozpoznającego daną sprawę.

Konkludując, należy stwierdzić, że wniosek obrońcy o wyłączenie SSN Zbigniewa Korzeniowskiego w zakresie zarzutu wskazanego w pkt 4 pozbawiony jest podstawy formalnoprocesowej (co wykluczało możliwość jego rozpoznania),

w pozostałej części pozbawiony jest podstaw merytorycznych, co czyniło wniosek ten niezasadnym.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji.

[SOP]

[ms]